

Pierwsza arabska misja międzyplanetarna na Marsa

24 lipca 2020

Wystartowała pierwsza arabska misja marsjańska. 20 lipca o godzinie 6:58 czasu lokalnego z Centrum Kosmicznego Tanegashima w Japonii wystartowała rakietą Mitsubishi H-IIA z orbiterem Mars Hope Zjedoczonych Emiratów Arabskich. To pierwsza międzyplanetarna misja kosmiczna przygotowana przez jakiekolwiek arabskie państwo.



Dwie godziny po starcie inżynierowie w Centrum Kosmicznym im. Mohammeda bin Rashida (MBRSC) poinformowali o udanym oddzieleniu się drugiego członu rakiety, obraniu przez misję kursu na Czerwoną Planetę i nawiązaniu komunikacji z misją.

„Hope jest w świetnym stanie. Nasz zespół świętuje sukces, ale przed nami jeszcze dużo pracy” – powiedział dyrektor misji, Omran Sharaf. W lutym 2021 roku, po przebyciu 493 milionów kilometrów, Hope ma trafić na orbitę Marsa. To jedna z trzech tegorocznych misji na Marsa. W ciągu najbliższych tygodni mają bowiem wystartować jeszcze amerykańska Mars 2020 i chińska Tianwen-1. Amerykanie wysyłają na Czerwoną Planetę łazik Perseverance oraz helikopter Ingenuity, Chińczycy mają zamiar posadzić niewielki lądownik.

Najważniejszym testem będzie dla misji umieszczenie pojazdu na orbicie. Najbardziej boję się wejścia na orbitę, mówi zastępczyni dyrektora misji i główny jej naukowiec, Sarah Al Amiri. Uczona mówi, że dopiero to będzie testem, czy całość działa jak należy.

Gdy już Hope wejdzie na orbitę Al Amiri i jej zespół zaczną prowadzić badania naukowe. Hope ma badać marsjańską atmosferę z punktu widzenia niezwyklej eliptycznej orbity, która pozwoli

obserwować niemal całą powierzchnię planety. Sonda będzie obiegała Marsa w ciągu 55 godzin i dostarczy pierwszej globalnej mapy pogodowej planety. Zespół Al Amiri ma nadzieję, że dzięki temu poznamy proces powodujący, że Mars traci tlen i wodór.

Zjednoczone Emiraty Arabskie błyskawicznie stanęły do kosmicznego wyścigu. Ledwie 6 lat temu powołano tam krajową agencję kosmiczną i od razu rozpoczęto planowanie misji marsjańskiej. Jednocześnie ZEA zaczęły projektować i budować satelity okołoziemskie. Hope ma pomóc w rozwoju lokalnego przemysłu kosmicznego oraz nauki. Emiraty, wiedząc, że ropa naftowa kiedyś się wyczerpie, stawiają na naukę i technologię jako motory napędowe swojego przyszłego rozwoju.

„To historyczny moment dla Zjednoczonych Emiratów arabskich i dla całego świata arabskiego. To dla mnie olbrzymi zaszczyt, że jestem częścią tej historii” – powiedział Brett Landin z University of Colorado w Boulder, który stoi na czele zespołu inżynierskiego misji.

Pojazd Hope został niemal w całości zbudowany w USA, jednak w misję zaangażowanych jest 75 miejscowych inżynierów i naukowców, którzy zdobędą przy okazji bezcenną wiedzę i doświadczenie.

ZEA w końcu ujawniły też koszty misji. Okazuje się, że całość pochłonie 200 milionów dolarów. To więcej niż głośna indyjska misja Mangalyaan, która kosztowała około 75 milionów USD, ale znacznie mniej niż warta 720 milionów dolarów misja Mars Reconnaissance Orbiter.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Nature.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl